

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 11, kwiecień 2015 00:00

Dawid Kulpa

Odsłony: 1682

---

Osiem czołowych zakładów ubezpieczeń w Polsce podpisało umowę, na mocy której zaoferuje swoim klientom Bezpośrednią Likwidację Szkód (BLS). Usługa ruszyła 1 kwietnia br. z miesięcznym programem pilotażowym. Na wprowadzeniu BLS mają zyskać klienci, gdyż ubezpieczyciele konkurować będą ze sobą jakością likwidacji szkód z OC.

Bezpośrednia Likwidacja Szkód to system, umożliwiający naprawę auta lub uzyskanie odszkodowania u swojego ubezpieczyciela OC, a nie jak dotąd u ubezpieczyciela sprawcy szkody. BLS funkcjonuje w Europie już od dłuższego czasu, m.in. we Francji, Belgii, Hiszpanii czy Włoszech.

W praktyce system wyglądać będzie tak, że ustaleniem wysokości szkody i wypłatą odszkodowania zajmować się będzie ubezpieczyciel poszkodowanego. Po wypłacie odszkodowania, już bez angażowania klienta, następować będzie rozliczenie szkody pomiędzy zakładem ubezpieczeń poszkodowanego i zakładem ubezpieczeń sprawcy. Co ważne dla kierowców, system BLS nie powoduje ani wzrostu ani spadku cen.

Bezpośrednia Likwidacja Szkód ma dotyczyć zdecydowanej większości zdarzeń komunikacyjnych, które wystąpią na polskich drogach. W każdym kraju, w którym BLS wprowadzano, wyłączano początkowo niektóre szkody z systemu. Tak będzie również w Polsce. Do BLS nie będą kwalifikować się np.: szkody osobowe, szkody, które wystąpiły poza Polską, szkody o wartości powyżej 30 tys. zł

Należy jednak podkreślić, że szkody niekwalifikujące się do BLS to mniejszość spośród wszystkich zdarzeń drogowych.

*Źródło: Polska Izba Ubezpieczeń*